

Tydzień 3. *Radość powołania* / Dzień 13. *W rękach Boga: Jr 18, 1-11*

Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: „Wstań i zjedź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa”. Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, wyrabiał z niego inne naczynie, jak tylko podobało się garncarzowi. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: „Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypenię, obalę i zniszczę. Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyślałem na niego zesłać. Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: «To mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi, a uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny!»”.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać. Następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że razem z Jeremiaszem, wiedziony słowem Pana, przyglądasz się pracy garncarza. Zwróć uwagę na ruchy rzemieślnika nadające kształt powstającemu naczyniu. Mimo swojej staranności i doświadczenia garncarz co jakiś czas decyduje, żeby rozpocząć pracę od nowa.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **odczucie radości, że Bóg powołuje Cię w Twojej codzienności**.

1. Plastyczni. Bóg przez obraz garncarza wyraża swoje pragnienie, byśmy podlegali Jego poruszeniom, kształtującemu nas Słowu oraz żebyśmy byli podatni na Jego działanie w naszym życiu. Przysłuchując się Mu, poznając Go, rozeznając Jego wolę, jesteśmy w Jego ręku, jak glina w ręku garncarza. Glina sama

w sobie jest tylko materiałem, a właściwą mu cechą jest właśnie podatność na przybieranie nadanych jej form. Jak odnosisz te słowa do swojego życia? Na ile Twoje serce jest plastyczne, nastawione na Bożą wolę i poddane jej? W jakich sytuacjach wciąż to Ty pragniesz nadać mu kształt i zastygasz, obojętny na Boże Słowo, przywiązany do własnej woli?

2. Inne naczynie. Obraz rozwoju człowieka pod wpływem woli Boga dopuszcza błąd, zniekształcenie. Nie jest on jednak odrzucany przez Stwórcę, lecz przekształcany, lepiony inaczej, na nowo. Na drodze naszego powołania nieraz zbłądzimy, nieraz wypaczymy Boże Słowo, nieraz, nawet szukając Jego woli, pomylimy się. Zmiany te nie są jednak nieodwracalne, a Bóg czuwa nad tym, by naprowadzić nas na nowo na drogę powołania. W każdej sytuacji – nawet tej, która wydaje się bez wyjścia, w której czujemy, że nie ma z nas żadnego pożytku, że nie potrafimy iść za Nim – On znajduje nową drogę, potrafi wykorzystać choćby najmniejszy potencjał i najmniejszą nadzieję. Jakie uczucia pojawiają się w Tobie na myśl o tym, że nawet kiedy zbłądzisz, Pan zrobi wszystko, by znów móc Cię prowadzić? Co czujesz, gdy myślisz o tym, że jesteś w Jego rękach?

3. Współpraca. Bóg nawołuje, żeby nie pozostawać biernym, mimo zapewnienia o Bożej opiece i możliwości kształtowania ludzkiego życia według Jego upodobania, czyli miłości względem nas. Bóg nie chce nas karać, ma nadzieję na nasze nawrócenie i zaufanie Jego woli, współpracę z Nim. Bóg ufa nam, ponieważ złożył w nas wiele dobra. Wie, że idąc za Jego głosem, możemy dać o wiele większe owoce, niż się tego spodziewamy. Co ze swojej strony pragniesz ofiarować Bogu z miłości? Jak angażujesz się w wypełnianie powołania, które rozeznajesz?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.